

Pierwszy dzień po pandemii - reportaż

Poniedziałek, 2 maja roku 2077 - koniec pandemii.

Dzisiaj jest pierwszy dzień wolności!

Nareszcie odwiedziłem moją starą szkołę. Po tak wielu latach.

W korytarzu już nie było pojemników z płynami dezynfekującymi. Wszyscy wchodzili do szkoły bez maseczek i kombinezonów ochronnych

Przy wejściu przywitał nas android, pytając:

- Klasa 8b?

- Tak - odparłem.

- Proszę zatem udać się do sali 49 na pierwszym piętrze, schodami na lewo- powiedział android.

Poszedłem na górę. Gdy szedłem korytarzem, moją uwagę zwróciły numery na drzwiach sal, były wyświetlane na małych monitorach. Znalazłem swoją klasę, wszedłem.

Wszyscy już byli. Zdałem sobie sprawę, widząc ich wszystkich, jak bardzo się postarzelismy.

Adaś - dzisiaj znany konstruktor robotyki- siedzi jak zwykle w pierwszej ławce, a na stole demonstruje klasie nowego drona własnej konstrukcji. Błażej, były premier, kiedyś blondyn, teraz czupryna już mu się przeredziła, siedzi koło naszej Pani i pokazuje jej jakieś zdjęcia .

Ania, dzisiaj babcia, jeszcze niedawno rozchwytywana na świecie jako znamienity chirurg zajmujący się implantami, przyszła z wnukiem na dzisiejsze spotkanie i biega za nim po klasie.

O! Wiktor macha do mnie ręką, ten to się prawie nie zmienił. Podchodzę do niego.

-Kopę lat, kumplu, nic się nie zmieniłeś. No może trochę szpakowaty jesteś - zaśmiałem się.

-Ty też nic się nie zmieniłeś, no może parę zmarszczek ci przybyło - powiedział, robiąc mi miejsce koło siebie.

Nagle podszedł do mnie Jacek, obecnie emerytowany komendant Służb Specjalnych.

-Mam twoją nową książkę. Podpiszesz mi?- pyta.

-A to ktoś jeszcze czyta ? - uśmiecham się i podpisuję.

Większość klasy siedzi w kole i każdy z każdym o czymś rozmawia. Wśród nas są same sławy: Merry z przejściem opowiada o swoich występach na międzynarodowej stacji kosmicznej Mir. Wtórkuje jej w tym znany astronauta Mateusz.

Jest jak dawniej. Wszyscy się śmieją i mimo że mają trochę więcej lat, są bardzo pogodni.

Nagle Arek wstaje i pyta naszą Panią:

-To kiedy piszemy ten egzamin ósmoklasisty?

Pani oderwała się od zdjęć, wstała z trudem i odparła lekko trzęsącym się głosem:

-Już dawno żeście go, moi mili, zdali.